

Sygn. akt O/OSD/12/2010

POSTANOWIENIE
Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego
Okręgowej Izby Radców Prawnych
z dnia

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych
w składzie:

Eliza Nahajowska – przewodniczący OSD

Alicja Kujawa – sędzia OSD

Patrycja Szalkiewicz – sędzia OSD sprawozdawca

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Błażeja Baumgarta

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu zażalenia z dnia
skarżącego na postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego
Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia r. o umorzeniu
dochodzenia wobec radcy prawnego wpisanego na listę radców
prawnych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych

na podstawie art. 329 § 1 kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach
prawnych

postanawia:

1. utrzymać w mocy postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców
Prawnych z dnia r., sygn. akt o umorzeniu
dochodzenia .
2. kosztami postępowania obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych

Alicja Kujawa

E. Nahajowska

P. Szalkiewicz

Za zgodność
z oryginałem

SEKRETARZ
Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego

Magdalena Skirniak

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia [REDAKTOWANO] r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [REDAKTOWANO] umorzył dochodzenie w sprawie ze skargi [REDAKTOWANO] przeciwko radcy prawnemu [REDAKTOWANO] prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego [REDAKTOWANO] ze

skarżący [REDAKTOWANO] zarzucił radcy prawnemu [REDAKTOWANO] że będąc pełnomocnikiem [REDAKTOWANO] w trakcie czynności podziału majątku ruchomego po zmarłym [REDAKTOWANO] w dniu [REDAKTOWANO] r. swoim nagannym i niedopuszczalnym zachowaniem naruszył godność, znieważył i zniestawił jego osobę oraz świadków tego zdarzenia, co w ocenie skarżącego powinno zostać uznane za niezgodne z zasadami etyki zawodowej.

W uzasadnieniu swojej skargi skarżący wskazał, że radca prawny [REDAKTOWANO] jest pełnomocnikiem wyżej wymienionych [REDAKTOWANO] w sprawach spadkowych po [REDAKTOWANO]. Podał, że za pośrednictwem pełnomocnika adw. [REDAKTOWANO] wezwał do wydania należących do niego rzeczy, mających wartość przede wszystkim emocjonalną, które znajdowały się w domu, stanowiącym jego współwłasność. Pamiątki po zmarłym [REDAKTOWANO] w postaci obrączek chciała odzyskać p. [REDAKTOWANO] jego wieloletnia towarzyszka życia. Skarżący zarzucił radcy prawnemu [REDAKTOWANO] że kwestionował on jego prawo oraz prawo jego pełnomocnika - radcy prawnego [REDAKTOWANO] do przebywania na terenie nieruchomości, czyniąc to w sposób arogancki, impertynencki, w sposób urągający godności towarzyszących mu osób. Zarzucił, że radca prawny [REDAKTOWANO] może sobie wynieść wszystko z lokalu, łącznie z kontaktami." Podniósł również, że kiedy opuścił pomieszczenie, by otworzyć drzwi sąsiadce, radca prawny [REDAKTOWANO] zasugerował obecnym, iż jego wyjście łączy z chęcią kradzieży. Podkreślił, że radca prawny [REDAKTOWANO] cały czas prowokował go swoim zachowaniem poprzez kierowanie niestosownych uwag, a celem tego działania było uniemożliwienie porozumienia w sprawie, w której spotkał się brat z siostrą w domu ich zmarłego ojca.

Skarżący wniósł o stosowne ukaranie radcy prawnego i zobowiązanie go do przeprosin obrażonych jego zachowaniem osób.

Radca prawny [REDAKTOWANO] zaprzeczył zarzutom postawionym w skardze. Wyjaśnił, że wyrażone przez niego zastrzeżenia dotyczyły braku wykazania statusu osób przybyłych z p. [REDAKTOWANO] na spotkanie w dniu [REDAKTOWANO] r. w lokalu przy ul. [REDAKTOWANO] jak również braku bliższego opisu części rzeczy, których wydania domagał się p. [REDAKTOWANO]. Ani co do zasady, ani co do formy, nie stanowiły one uchybienia zasadom etyki zawodowej czy sprzeczności ze ślubowaniem radcowskim. Nadto radca prawny podniósł, że jego zastrzeżenia były uzasadnione, gdyż warunki spotkania zostały przedstawione wcześniej pełnomocnikowi p. [REDAKTOWANO] adw. [REDAKTOWANO]. Radca prawny wskazał, że w trakcie spotkania skarżący zachowywał się lekceważąco i wykpiwał wszelkie propozycje wprowadzenia jakiegokolwiek ładu w spotkaniu oraz składał pod jego adresem groźby karalne. W rezultacie spotkanie sprowadziło się do sporządzenia przez pełnomocnika skarżącego „protokołu”, nie uwzględniającego uwag i zastrzeżeń radcy prawnego [REDAKTOWANO] z którego treścią mógł się on zapoznać dopiero z chwilą otrzymania skargi, bowiem „protokół” ze spotkania z dnia [REDAKTOWANO] r. stanowił załącznik do skargi. Nadto radca prawny zaprzeczył, aby podczas ww. spotkania sugerował skarżącemu kradzież.

Umarzając dochodzenie w niniejszej sprawie, tj. o naruszenie przepisu art. 9 w zbiegu z art. 1 ust. 2 i art. 3 ust. 1 Zasad Etyki Radcy Prawnego, jak również art. 31 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz roty ślubowania radcowskiego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, iż zarzuty podniesione w skardze przez [REDAKTOWANO] nie znalazły potwierdzenia. W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by radca prawny [REDAKTOWANO] naruszył Zasady Etyki Radcy Prawnego lub popełnił czyn sprzeczny ze

ślubowaniem radcowskim przy wykonywaniu czynności w dniu [REDAKTOWANO] r., podczas spotkania w lokalu przy ul. [REDAKTOWANO]

Zastępca Rzecznika, w ramach postępowania ustalił, iż celem niniejszego spotkania, miało być ustalenie, czy w lokalu znajdują się rzeczy ruchome, wydania których domagał się adw. [REDAKTOWANO] w imieniu p. [REDAKTOWANO] i p. [REDAKTOWANO] w piśmie z dnia [REDAKTOWANO] r. Radca prawny [REDAKTOWANO] w faksie z dnia [REDAKTOWANO] r., skierowanym do adw. [REDAKTOWANO] zaakceptował termin spotkania w lokalu przy ul. [REDAKTOWANO]. Z uwagi na konieczność uniknięcia ewentualnych sporów poprosił o przygotowanie opisu rzeczy wymienionych pod poz. 1 - złota obrączka, 13 - radio, 17 - zdjęcia, 18 - polisa. Prosił również o sprecyzowanie wydania jakich ruchomości konkretnie domaga się p. [REDAKTOWANO]. Jednocześnie radca prawny zaznaczył, że jego mocodawczynie nie wyrażają zgody na obecność w lokalu przy ul. [REDAKTOWANO] jakichkolwiek osób trzecich poza spadkobiercami i współwłaścicielami lokalu oraz ich pełnomocnikami. Pomimo tych ustaleń, skarżący stawiał się w miejscu dokonania czynności z nowym pełnomocnikiem - radcą prawnym [REDAKTOWANO] której udzielił ustnego pełnomocnictwa dopiero w toku czynności. Ponadto towarzyszyły mu trzy osoby, z których p. [REDAKTOWANO] i p. [REDAKTOWANO] występowały jako przedstawicielki p. [REDAKTOWANO] oraz p. [REDAKTOWANO] - jako świadek.

Wedle ustaleń Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, w tych okolicznościach, radca prawny [REDAKTOWANO] wyraził zastrzeżenia co do statusu osób przybyłych ze skarżącym na spotkanie, które nie były spadkobiercami i nie miały jakiegokolwiek tytułu do lokalu przy ul. [REDAKTOWANO]. Nie powiadomiony o zmianie pełnomocnika, nie znając radcy prawnego [REDAKTOWANO] podniósł kwestię pełnomocnictwa, w celu wyjaśnienia, czy wyżej wymieniona nim dysponuje. W ocenie Zastępcy Rzecznika, działania w tym zakresie radcy prawnego [REDAKTOWANO] skarżący odebrał jako napastliwe i niedopuszczalne kwestionowanie kompetencji radcy prawnego. W trakcie zeznań p. [REDAKTOWANO] potwierdził, że znane mu były warunki spotkania przedstawione przez radcę prawnego [REDAKTOWANO] lecz uznał, że w tym lokalu nie obowiązywały. Wyjaśnił, że powiedział wówczas do radcy prawnego, iż jest jedynym synem zmarłego [REDAKTOWANO] i współwłaścicielem tego mieszkania, zatem o tym kto z nim przekracza próg tego domu decyduje on sam. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał, iż zeznania skarżącego korespondują w tym zakresie z zeznaniami świadka [REDAKTOWANO] która zeznała, że skarżący wielokrotnie to podkreślał.

Nadto Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego ustalił, iż bezspornym jest, że podczas spotkania w w/w lokalu nie został przedstawiony opis rzeczy, o który zwracał się radca prawny [REDAKTOWANO] w piśmie z dnia 16 marca 2007 r. Zdaniem skarżącego, to życzenie radcy prawnego stanowiło „szykanę i zbędną uciążliwość dla osób będących w żałobie”, w tym jego i wnuczek p. [REDAKTOWANO]. Zresztą w ocenie skarżącego ten problem w ogóle nie istniał, ponieważ radca prawny [REDAKTOWANO] stwierdził, że „ p. [REDAKTOWANO] może sobie z tego domu wziąć wszystko, łącznie z kontaktami.” Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał, iż obwiniony radca prawny w trakcie składania zeznań przyznał, że użył takiego zwrotu mając świadomość, że spotkanie przestaje mieć merytoryczny charakter. Wyjaśnił, że chodziło mu o to, że skoro spotkanie odbiegło od pierwotnego celu, to nie miał możliwości zapobieżenia chęciom p. [REDAKTOWANO] do zabrania czegokolwiek z lokalu. Zaprzeczył, że użył słowa „kradzież”. Natomiast wyjaśnił, że wobec powstałego na spotkaniu zamieszania, a zwłaszcza wobec braku opisu części rzeczy ruchomych, których wydania domagał się skarżący, być może wyraził się, że „nie może odpowiadać za kompletność i stan mienia w lokalu”. Była to uwaga ogólna, której adresatem nie był skarżący. Wynikało to z faktu, że osoby towarzyszące skarżącemu rozeszły się po mieszkaniu.

W ramach oceny materiału dowodowego, Zastępca Rzecznika ustalił, iż w świetle zeznań świadków: radcy prawnego [REDAKTOWANO] (k.38 i 38 odwrot), [REDAKTOWANO] (k.54-55) oraz [REDAKTOWANO] (k.51) czynność prawna dotyczyła wydania ruchomości w warunkach skonfliktowanej rodziny. W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego miało to ważne znaczenie, gdyż z przeprowadzonych dowodów wynika, że pomiędzy stronami spotkania od samego początku panowała atmosfera emocjonalnego napięcia, co w efekcie stało się źródłem braku jakiegokolwiek porozumienia.

Nadto Zastępca Rzecznika stwierdził, iż postępowanie dowodowe wykazało, że skarżący od początku wyraźnie okazywał niechęć wobec radcy prawnego [REDACTED] [REDACTED] który chciał ustalić, czy osoby towarzyszące skarżącemu na spotkaniu, mają jakikolwiek związek ze sprawą oraz czy radca prawny [REDACTED] dysponuje stosownym pełnomocnictwem. W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, skarżący niesłusznie potraktował to działanie radcy prawnego [REDACTED] jako oburzające nadużycie. Nie miało ono bowiem charakteru krzywdzącego lub lekceważącego kogokolwiek, a ograniczało się do sfery formalno-prawnej i było związane z przebiegiem sprawy, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach radcy prawnego [REDACTED]. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podkreślił, iż zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony również dlatego, że radca prawny [REDACTED] jako działający pełnomocnik p. [REDACTED] i p. [REDACTED] miał prawo wyjaśnić kto stawiał się na spotkanie.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego ustalił, iż z postępowania dowodowego wynika, że radca prawny [REDACTED] nie użył pod adresem skarżącego słowa „kradzież”, a propozycję „zabrania wszystkiego łącznie z kontaktami” wyraził, kiedy okazało się, że skarżący nie zamierza stosować się do wcześniejszych ustaleń, zawartych w w/wymienionym piśmie z dnia [REDACTED] r., co do warunków wydania rzeczy ruchomych z lokalu przy ul. [REDACTED]. Nadto z całokształtu postępowania wyjaśniającego wynika, iż odczucie skarżącego, że zachowanie radcy prawnego było nieetyczne, ma charakter subiektywny i nie znajduje poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zarzuty sformułowane w skardze są nieuzasadnione, bowiem w świetle materiału dowodowego, to nie radca prawny [REDACTED] jawi się jako osoba stwarzająca atmosferę konfrontacji. Z przeprowadzonych dowodów, a w szczególności z zeznań siostry skarżącego p. [REDACTED] wynika, że emocje wzięły górę nad rzeczowym załatwieniem sprawy za sprawą skarżącego, który od samego początku wprowadził na spotkaniu konfliktową atmosferę. Przedstawiając swoje racje, przez cały czas kierował niestosowne uwagi pod adresem radcy prawnego [REDACTED] [REDACTED] który tylko starał się wykonywać prawidłowo wszystkie czynności mające na celu załatwienie sprawy. Świadkowie potwierdzili fakt, że skarżący czynił złośliwe uwagi odnośnie słabego wzroku radcy prawnego, a także użył wobec radcy prawnego groźby, że go „skasuje”. (zeznania świadków: [REDACTED] - k.55 , [REDACTED] - k.51). Ze strony skarżącego padły także niestosowne słowa odnośnie nazwiska radcy prawnego (protokół z przesłuchania p. [REDACTED] - k. 48).

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego stwierdził także, iż nietrafny okazał się zarzut, że radca prawny [REDACTED] bezpodstawnie odmówił podpisania protokołu z przedmiotowego spotkania. Protokół dołączony do skargi jest kserokopią rękopisu. Zawiera wiele niezaparafowanych skreśleń i jest trudny do odczytania. Został sporządzony w jednym egzemplarzu w warunkach uniemożliwiających dokładne zapoznanie się z jego treścią i poczynienia w nim uwag, na które zresztą nie było miejsca. Radca prawny wyjaśnił, że zaproponował, iż podpisze protokół po przestaniu mu jego kserokopii i naniesieniu uwag i zastrzeżeń, jednak tę kserokopię protokołu otrzymał dopiero wraz ze skargą w niniejszym postępowaniu. Nie miał zatem możliwości podpisania dokumentu.

W tym stanie rzeczy, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego stwierdził, iż w świetle zebranego materiału dowodowego brak jest wystarczających podstaw do przyjęcia, że radca prawny [REDACTED] dopuścił się naruszenia przepisów art. 9 w zbiegu z art. 1 ust. 2 i art. 3 ust. 3 Zasad Etyki Radcy Prawnego, obowiązujących w czasie, gdy reprezentował p. [REDACTED] i p. [REDACTED] w przedmiotowej sprawie, jak również art. 31 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, lub popełnił czyn sprzeczny ze ślubowaniem radcowskim.

Zażalenie od powyższego postanowienia wniósł skarżący pismem z dnia [REDACTED] r. Z treści ww. pisma oznaczonego jako „zażalenie” wynika, iż [REDACTED] zarzuca radcy prawnemu zachowanie opisane w skardze, a polegające m.in. na wypowiedzeniu słów „To wszystko jest nic nie warto. [REDACTED] może sobie zabrać nawet kontakty ze ścian” oraz sugerowanie, że skarżący wychodząc z pokoju może coś ukraść. Ponadto skarżący opisuje stosunki rodzinne i majątkowe łącznie go z [REDACTED] [REDACTED] które stanowią tło zdarzenia opisanego w skardze. [REDACTED]

██████████ podnosi również, iż na wiarygodność świadków, o zeznania których oparte zostało zaskarżone postanowienie, negatywnie rzutuje oskarżenie ich w procesie karnym o doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jego ojca ██████████ oraz oddalenie powództwa wytoczonego przez ██████████ o sprzedaż udziału w lokalu mieszkalnym, należących do skarżącego.

Kończąc swoje zażalenie, ██████████ wyjaśnił, iż odnośnie podniesienia niestosowności spostrzeżenia względem koincydencji nazwiska i osoby mecenas, to nadal uważa, że doskonale do siebie pasują. W kwestii zaś wzroku mec. ██████████ wyjaśnił, że gdy nie chciał podpisać protokołu z powodu wad pisma przypominał radcy prawnemu, że od godziny świetnie dawał sobie z czytaniem radę wskazując miejsca poprawek. Odnośnie niepodpisania protokołu ze spotkania przez ██████████ skarżący podniósł, iż treść protokołu nie odpowiadała radcy prawnemu, a nie przyczyny obiektywne. Ponadto skarżący stwierdził, iż co do „skasowania” ██████████ to zaistniałej sytuacji dokładnie nie pamięta, jednakże „łączy z nią jego niechlujny wygląd, aroganckie zachowanie i prostackie słownictwo dużo bardziej adekwatne profesji tramwajowego kontrolera niżli radcy prawnego.”

Na posiedzeniu przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych ██████████ w dniu ██████████ r. radca prawny wniósł o podtrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Rozpoznając odwołanie Skarżącego od postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych ██████████ stwierdził, co następuje:

Zażalenie skarżącego ██████████ w ocenie Sądu Dyscyplinarnego, nie zastępuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim podnieść należy, iż przedmiotem postępowania dyscyplinarnego jest kwestia ewentualnego naruszenia przez radcę prawnego przy wykonywaniu obowiązków zawodowych przepisów powszechnie obowiązującego prawa bądź Zasad Etyki Radcy Prawnego.

Po przeanalizowaniu zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów w szczególności zeznań świadków ██████████ oraz dokumentów w postaci pisma z dnia ██████████, faksu z dnia ██████████ oraz protokołu z dnia ██████████ Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał, iż zarzuty zawarte w zażaleniu Pana ██████████ na postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego o umorzeniu dochodzenia przeciwko radcy prawnemu ██████████ nie są uzasadnione.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny stwierdza, że Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego po wszechstronnym zbadaniu okoliczności sprawy dokonał prawidłowych ustaleń i ocen faktycznych i prawnych. W tym zakresie Sąd Dyscyplinarny przyjmuje je za swoje własne. W szczególności, Sąd w całości podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, iż materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie potwierdził istnienia okoliczności świadczących o tym, że radca prawny ██████████ naruszył przepisy prawa, czy też Zasady Etyki Radcy Prawnego.

Przede wszystkim z zeznań w/w świadków nie wynika, aby obwiniony w trakcie spotkania w dniu ██████████ r. zachowywał się w sposób opisywany przez ██████████ w skardze oraz w zażaleniu. Z zeznań tych wyraźnie wynika, iż spotkanie przebiegało w warunkach skonfliktowanej rodziny, a skarżący od początku okazywał niechęć do radcy prawnego ██████████

Sąd Dyscyplinarny podziela ustalenie Zastępcy Rzecznika, iż skarżący niestusnie potraktował działanie radcy prawnego, mające na celu ustalenie związku ze sprawą osób towarzyszących skarżącemu oraz posiadania przez radcę prawną ██████████ stosownego pełnomocnictwa, jako oburzające nadużycie. Zachowanie to podyktowane bowiem było

dbałością o interesy mocodawczyń radcy prawnego, które wyraźnie nie życzyły sobie podczas przedmiotowego spotkania obecności osób trzecich. Skarżący nie uszanował jednak warunków spotkania, uzgodnionych pomiędzy jego pełnomocnikiem a radcą prawnym [REDAKTION]. Wobec tego obwiniony podjął działanie, celem ustalenia, powodów obecności, na spotkaniu między stronami konfliktu, innych postronnych osób. Podkreślenia wymaga, iż zeznania radcy prawnego [REDAKTION] nie potwierdziły zarzutów, wskazanych w skardze oraz w zażaleniu, aby obwiniony zachowywał się wówczas arogancko, co uraziło tym samym skarżącego oraz radcę prawnego [REDAKTION]. Świadek ten również nie potwierdził, aby obwiniony (wedle treści zażalenia) podczas spisywania protokołu przez świadka, czynił zjadliwe uwagi lub w inny niewłaściwy sposób się zachowywał. Nadto świadek [REDAKTION] nie potwierdziła, aby obwiniony sugerował skarżącemu kradzież, bowiem wskazała, iż „strony nawzajem sobie sugerowały, że albo tych rzeczy w ogóle w tych miejscach nie było, albo mógł je zabrać każdy” oraz nie potwierdziła, iż radca prawny [REDAKTION] użył słowa „kradzież”. Również świadkowie [REDAKTION] zaprzeczyli, aby obwiniony sugerował [REDAKTION] kradzież. Z wyjaśnień zaś radcy prawnego [REDAKTION] wynika, iż wobec powstałego na spotkaniu zamieszania, a zwłaszcza wobec braku opisu części rzeczy ruchomych, których wydania domagał się skarżący, być może wyraził się, że „nie może odpowiadać za kompletność i stan mienia w lokalu”. Była to zaś uwaga ogólna, nie skierowana bezpośrednio do skarżącego, a wynikała z faktu, iż osoby towarzyszące skarżącemu rozeszły się po mieszkaniu.

Sąd Dyscyplinarny podziela również stanowisko Zastępcy Rzecznika, iż stwierdzenie radcy prawnego, że [REDAKTION] może sobie z tego domu wziąć wszystko, łącznie z kontaktami”, nie uzasadnia zarzutu naruszenia Zasad Etyki Radcy Prawnego. Obwiniony przyznał, że użył takiego zwrotu mając świadomość, że spotkanie przestaje mieć merytoryczny charakter. Wyjaśnił, że chodziło mu o to, że skoro spotkanie odbiegło od pierwotnego celu, to nie miał możliwości zapobieżenia chęciom [REDAKTION] do zabrania czegokolwiek z lokalu.

Nadto Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko Zastępcy Rzecznika w zakresie ustalenia, iż z przeprowadzonych dowodów, wynika, że to nie radca prawny [REDAKTION] jawi się jako osoba stwarzająca atmosferę konfrontacji, lecz skarżący [REDAKTION]. Jak wynika z zeznań świadków [REDAKTION] i [REDAKTION] które potwierdzają wyjaśnienia obwinionego, to skarżący zachowywał się agresywnie, kierował niestosowne uwagi wobec [REDAKTION] czynił złośliwe uwagi odnośnie słabego wzroku radcy prawnego, a także użył wobec radcy prawnego groźby, że go „skasuje”. Ze strony skarżącego padły także niestosowne słowa odnośnie nazwiska radcy prawnego (protokół z przesłuchania p. [REDAKTION] - k. 48).

Należy również przychylić się do stanowiska Zastępcy Rzecznika, iż zarzut niepodpisania przez obwinionego protokołu ze spotkania jest całkowicie bezzasadny. Radca prawny nie miał obowiązku podpisania protokołu, jeżeli miał wątpliwości co do jego treści, a panująca, konfliktowa atmosfera i zamieszanie na spotkaniu uniemożliwiały spokojne zapoznanie się z jego treścią. Dlatego też zaproponował, iż po przestaniu kserokopii ustosunkuje się do jego treści. Istotnym jest fakt, iż protokół sporządzony został podczas ogólnego zamieszania i konfliktu rodzinnego przez pełnomocnika jednej ze stron konfliktu, odręcznie i w sposób mało czytelny.

Odnośnie zaś zarzutu skarżącego co do wiarygodności zeznań świadków [REDAKTION] to w ocenie Sądu Dyscyplinarnego zeznania w/w świadków są wiarygodne, bowiem są spójne, jasne i korespondują ze sobą. Fakt zaś prowadzenia postępowania cywilnego lub karnego (o których mowa w zażaleniu) z udziałem tych osób, nie wpływa na ocenę ich wiarygodności w niniejszym postępowaniu. Ocena prawdziwości zeznań świadków następuje bowiem w ramach konkretnego postępowania dyscyplinarnego, karnego, czy też cywilnego, w świetle zgromadzonego w tym postępowaniu materiału dowodowego. Z tych względów zarzut sformułowany w zażaleniu, w zakresie wiarygodności zeznań świadków [REDAKTION] okazał się całkowicie chybiony.

Odnosnie zaś protokołu sporządzonego z przedmiotowego spotkania w dniu [REDAKTOWANE] r., to stanowi on dokument prywatny, a zatem dowód na to, iż osoby go podpisujące złożyły oświadczenie o treści w nim wskazanej. Nie stanowi zaś dowodu na zaistnienie okoliczności w nim opisanych. W tym zakresie dowodem są zeznania świadków, które zostały już wyżej omówione. Nadto podkreślenia wymaga, iż świadek [REDAKTOWANE] wskazała, iż sporządzenie protokołu miało miejsce w atmosferze szybkiej wymiany zdań, że strony nawzajem sugerowały sobie brak rzeczy w mieszkaniu, które mógł zabrać każdy, co miało miejsce w kontekście niemożności zlokalizowania rzeczy oraz że nie pamięta, aby obwiniony użył słowa „kradzież”. Zatem zeznania świadków [REDAKTOWANE] potwierdzają wyjaśnienia radcy prawnego [REDAKTOWANE] wedle których nie sugerował on skarżącemu kradzieży oraz nie użył wobec niego słowa „kradzież”.

Reasumując, po wnikliwym przeanalizowaniu materiału dowodowego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie dopatrył się w zachowaniu radcy prawnego [REDAKTOWANE] jakichkolwiek czynów naruszających przepisy ustawy o radcach prawnych oraz Zasady Etyki Radców Prawnych, a dotyczące zasad wykonywania zawodu radcy prawnego. Zarzuty skarżącego nie znalazły bowiem potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach.

W niniejszym postępowaniu, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny podziela również stanowisko Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, iż odczucie skarżącego, że zachowanie radcy prawnego było nieetyczne, ma charakter subiektywny, jako że nie znajduje poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak na wstępie.

Niniejsze postanowienie jest ostateczne i nie przysługuje od niego środek odwoławczy.

Alina Kuba

E. Nawajarska

P. Szwajczer

**Za zgodność
z oryginałem**

SEKRETARZ
Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego
Magdalena Skirmuntt